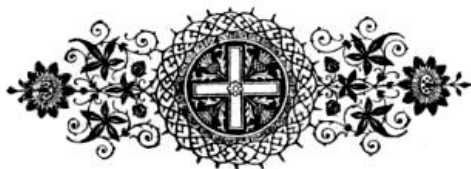


Ks. JÓZEF KALASANTY MĘTLEWICZ

**MAGISTER NAUK I SZTUK PIĘKNYCH,
KANONIK HONOROWY KALISKI,
PROBOSZCZ ŁĘCZYCKI**



**KAZANIE
NA UROCZYSTOŚĆ
NOWEGO ROKU
(U OO. DOMINIKANÓW W WARSZAWIE)**



KRAKÓW 2021

www.ultramontes.pl



KAZANIE

NA UROCZYSTOŚĆ NOWEGO ROKU

(U XX. Dominikanów w Warszawie)

Ks. JÓZEF KALASANTY MĘTLEWICZ

MAGISTER NAUK I SZTUK PIĘKNYCH,
KANONIK HONOROWY KALISKI,
PROBOSZCZ ŁĘCZYCKI

Gdy się spełniło dni ośm, nazwane jest imię jego Jezus. Łk. 2, 21.

Kiedy dziś w całym chrześcijańskim świecie, a osobliwie w tutejszej świątyni, z szczególną uroczystością obchodzimy pamiątkę tajemnicy dopełnionej na Jezusie Chrystusie po spełnieniu się dni ośmiu od Jego narodzenia, tajemnicy kończącej stary, a zaczynającej nowy zakon, nie może co innego zajmować myśli i uczuć naszych, jak wspomnienie na bieg czasu, i na zachowanie się nasze! I dla nas spełniły się dni! upłynął znowu rok jeden, i powiększył przeciąg życia naszego! a prosty rozsądek i wiara pytają nas dziś, czyli dni które nam opatrność pozwoliła dopełnić do lat życia naszego, powiększają tylko ciężar win – czy też owoce zasług! W dzisiejszej tajemnicy widzimy Jezusa poddającym się woli Ojca Przedwiecznego, a wasza tu liczna obecność, oddaje publiczny, uroczysty hołd temu poddaniu się. – Kościół więc Święty ma prawo zapytać się, czyli będąc uczniami Chrystusa, naśladujemy Jego zachowanie się względem Ojca niebieskiego, czy dążymy za Nim do zbawienia, które nam przygotował? Bo ten jest cel podwójny dzisiejszej uroczystości, aby wspomnieniem upływu lat, przypomnąc zbliżającą się wieczność, a wspomnieniem Jezusa, nauczyć sposobu osiągnięcia szczęśliwej wieczności. – Dzień więc dzisiejszy, jest dla nas dniem zbawienia, bo dniem nadziei i radości, bo każdy nowy rok, zbliżając nas do wieczności, zbliża do urzeczywistnienia nadziei, jakie w niej mieć powinniśmy – i każdy nowy rok przypominając nam, że przez Jezusa dokonane zostało nasze odkupienie, napełnia serca nasze duchowną radością. Mogęz więc lepiej z wami rozpocząć rok nowy, jak życząc abyście pamiętając na upływające co rok lata, zrozumieli potrzebę i nagłość starania się o zbawienie? – mogęz wam korzystniejsze wynurzyć życzenia, jak życząc aby imię Jezus, stało się wam zadatkem wszelakiej łaski potrzebnej do zbawienia! Tak Pobożni Słuchacze! krótkość czasu i łaska Boska, oto dwie korzystne uwagi do rozważenia w dzisiejszej tajemnicy, i dwa główne punkta mojej do was nauki. Dzień dzisiejszy nie może być lepiej rozpoczęty i użyty, jak rozważaniem tych prawd, dla których żyjemy na ziemi i żyć mamy w wieczności – to więc co stanowi doczesną i wieczną szczęśliwość naszą, godne jest pilnej uwagi.

CZEŚĆ PIERWSZA

Chociaż czas zawsze jednakowo i bez przerwy upływa, ludzie jednak dla swojej potrzeby podzielili bieg jego na pewne oddziały, dni, miesiące, lata i wieki! Ale dni i miesiące zbyt krótkie, a wieki zbyt długie, nie tyle nas obchodzą

– tylko więc lata głównie zajmują uwagę naszą! Nikomu też nie przychodzi na myśl mówić: żyłem tyle miesięcy, ani nikt się nie może pochwalić: żyłem tyle wieków! – ale pospolicie mówimy: żyję tyle a tyle lat, i to jest dla nas stanowczym! Rozpoczęcie więc nowego roku, przypomina nam nasze życie i naszą przyszłość, a tym samym zbawienie; a przypomina je jako najważniejszą, najnaglejszą i najtrudniejszą sprawę.

Tak! dzień to dzisiejszy, nowy rok, najbardziej nam przypomina, że zbawienie jest naszą najważniejszą sprawą – bo upłynienie przeszłego roku, z wszystkimi w nim uciechami i rozkoszami, jest nowym dowodem niestałości i próżności rzeczy ludzkich, a tym samym jest nową przestrogą o potrzebie myślenia o zbawieniu. Bo przekonawszy się o niemożności ochrony przed potęgą i wpływem czasu, naszego majątku, zdrowia, ciała i życia, przynajmniej duszę naszą zachować widzimy ostateczną potrzebę. – A więc z rozpoczęciem i dzisiejszego nowego roku uznajmy tę potrzebę i zrozumiejmy wołanie Psalmisty: "*czemuż miłujecie marność i szukacie kłamstwa*" (Ps. 4, 3) bo próżnością i kłamstwem są wszystkie rzeczy ludzkie – kłamstwo to jest, że dobra ziemskie są stałe, kłamstwo że zaspakajają człowieka! kłamstwo że prawdziwie są dobrymi te dobra! Wszakże to własnymi widzicie oczyma, że nic nie masz stałego na świecie, że wszystko upływa i kończy się z czasem! że zatem nie na ziemi cel i szczęście człowieka – że przyszłość i wieczność do której co rok, co dzień, co chwila się zbliżamy, są naszym ostatnim przeznaczeniem!

Nowy rok prócz tego ostrzega nas, że zbawienie jest potrzebą nagłą, nie cierpiącą zwłoki; bo ostrzega, że kiedy życie nasze z upływem roku, o rok już jest krótsze i bliższe kresu, tym mniej nam zostaje czasu do starania się o zbawienie. "*To tedy powiadam wam bracia, mówi św. Paweł, że czas krótki jest*" (1 Kor. 7, 29). Tak! krótki jest, bo na miarę lat, miesięcy i dni dozwolony nam; a im dłużej żyjemy, tym bliżej jest kres tej miary! Był już i tak krótkim, gdyśmy zaczęli żyć – a cóż kiedy już większa część życia upłynęła? wszakże tego roku i dziś, krótszy jest jak roku zeszłego i wczoraj – krótkim jest, dodaje tenże Apostoł: "*bo kształt tego świata przemija*" (ibid.) Przemija, zmienia się postać świata i my z nim co godzina! gdzież są uciechy, rozkosze, nadzieje i przyjaciele lat przeszłych? gdzie troski, zmartwienia i zabiegi lat dawniejszych? wszystko przeszło! z upływem czasu upłynęło! Na dowód tego oczywistszy, przypomnijcie sobie zdarzenie, w Piśmie Świętym opisane. Kiedy Mojżesz policzył lud w drugim roku na puszczy, znalazł 603,550 mężów zdolnych do

oreża, mających więcej nad 20 lat (Num. 1, 45. 46), a gdy w trzydzieści lat potem, przybywszy na równinę Moab, obliczył ich powtórnie, małą znalazł różnicę co do liczby, bo tylko o dwa tysiące mniej, ale rzecz osobliwa! z owych sześciukroć stu trzech tysięcy mężów z pierwszego policzenia, dwóch tylko pozostało: Kaleb 78-letni i Jozue 83-letni! wszyscy inni pomarli lub poginęli, (Num. 26, 65) i sam Mojżesz czyniący to policzenie, umarł tegoż roku! To więc i wy Pobożni Słuchacze! uczynicie podobne obliczenie; obejrzyjcie się wkoło siebie, obliczcie waszych znajomych, przyjaciół, krewnych i współmieszkańców przynajmniej od lat trzydziestu – obliczcie kapłanów, którzy z tego samego miejsca przemawiali do was i przy tych samych ołtarzach sprawiali ofiarę świętą, – gdzież są ci wszyscy? co się z nimi stało? i co się stanie z nami, którzyśmy ich zastąpili? ach! jak przed trzydziestu laty nie wiedziano o nas, tak i po trzydziestu zapomną! bo: *"zmienia się postać świata i czas jest krótki!"* i jeszcze krótszym będzie, im się bardziej zestarzejemy, im nam więcej lat przybędzie! – Czas więc co ciągle postępuje, – nagli, pędzi nas do kresu naszego, a tym samym ostrzega, że potrzeba starania się o zbawienie nie cierpi zwłoki!

Ale sprawa zbawienia tak ważna i nagła, z upływem każdego roku staje się trudniejszą dla nas – bo nie wiecież tego z doświadczenia, że więzy grzechu z każdym dniem pomnażają się i ścieśniają – że namiętności stają się gwałtowniejsze, okazje do grzechu częstsze, a bojaźń Boża słabszą! Przypomniawszy sobie teraz swoją przeszłość, nieprawdaż że żałujecie teraz wielu okoliczności, że poznajecie iż wiek młodości był skłonniejszym i łatwiejszym do cnoty, że niewinność wasza ozdobiona była kwiatami wszystkich cnót! – A teraz gdy minął ten błogi wiek, czujecie że każdy krok w życiu oddala was coraz bardziej od Boga, że stan któryście obrali, urząd któryście pozyskali, małżeństwo któreście zawarli, są dla was nowymi zawadami, nowym sidłem i źródłem zepsucia! A w tym wszystkim ileż to zawad do zbawienia! ile przeszkód, które tego roku są większe jak przeszłego, a w przeszłym były większe jak dawniej. – Tak więc stopniami ubywa nam niewinności, prostoty, pobożności, nadziei, wiary, tak że wreszcie prawie już nic nam nie zostało do stracenia? ach! jeżeli więc nam została jeszcze aby iskierka rozumu – aby odrobina wiary, użyjmy ich na nabycie tego przekonania, że jeżeli się teraz nie nawrócimy, jeżeli nam teraz trudno starać się o zbawienie, tym trudniej będzie z każdym rokiem, z każdym dniem!

I niech nam Pobożni Słuchacze, stanie w myśli i pamięci owa bezowocna figa, o której gospodarz ewangeliczny na próżno długo oczekujący owocu, powiedział: *"wytnijże ją, na co próżno ziemię zastępuje!"* a ogrodnik prosi za nią: *"Panie, daruj jeszcze ten rok, okopię ją, obłożę gnojem, może da owoce – jeżeli nie, więc ją potem wytniesz"* (Łk. 13, 7-9).

Obraz to jest nasz najwyraźniejszy, i najwymowniej nauczający! – bo powiedzcie, moi bracia! ile to lat na próżno ziemię zastępujemy, – ile to lat gospodarz niebieski – Bóg – oczekuje z nas owoców! – dla niepłodnej figi, po trzech latach przeznaczona siekierę i ogień. – Ach cóż nas czeka po trzech, pięciu, dwudziestu, kilkudziesięciu bezowocnych latach? siekiera i ogień – śmierć i piekło! – Dziś więc zawołajmy z owym litościwym ogrodnikiem: Panie, jeszcze ten rok daruj! miej litość, my przyłożymy starań, żeby przynieść owoce zbawienia; jeżeli i ten rok upłynie daremnie . . . ach boję się powiedzieć, bo ta okropna myśl! straszne wspomnienie! *quid restat nisi securis?* woła święty Augustyn (Serm. 72), *cóż zostanie jeśli nie siekiera*, – śmierć i potępienie!

Widzimy więc najoczywściej potrzebę starania się o zbawienie, zobaczmy teraz gdzie i jak go szukać.

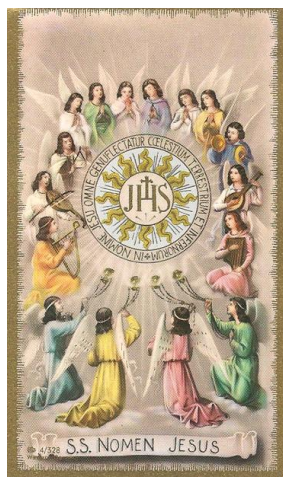
CZĘŚĆ DRUGA

Grzesznicy zrodzeni z grzeszników, nie możemy nic zasłużyć i otrzymać sami przez siebie; potrzeba nam pośrednika, któryby dla nas wyjednał łaskę i pomoc potrzebną do zbawienia. – Takiego mamy w Zbawicielu, który nie tylko wziął dziś imię Jezusa, ale spełniając swoje posłannictwo, ofiarował za nas Bogu pierwiastki krwi swojej. To imię więc Jezus, jest dla nas źródłem łaski i zasadą zbawienia, bo nad to imię, jak mówi Pismo Święte: *"nie jest pod niebem inne imię, dane ludziom, w którym byśmy mieli być zbawieni"* (Act. 4, 12). – Na mocy więc tych słów, i ja dziś w uroczystość imienia Jezusa zbawienie w tym imieniu wskazuję, i wołam dziś do was z Dawidem: (Psalm 145, 2) *"nie ufajcie w synach człowieczych, w których nie masz zbawienia"*. – Jest w ludziach wielkość, potęga, blask i znaczenie; – są łaski, względy i obietnice, ale zbawienia nie masz, tylko w imieniu Jezus – bo łaska zbawiająca tylko od Niego pochodzi! Nie mógł zaś Jezus dać nam większej łaski, jak kiedy dał nam z siebie przykład umacniający nas w staraniach o zbawienie i gdy wewnętrzne daje usposobienie do zwalczania przeszkód.

Wielka to zaiste jest łaska, że nam Jezus zostawił z siebie przykład, który nam dodaje męstwa i ochoty w trudnościach starań o zbawienie! – I tak, jeżeli idzie o zniesienie niewygód życia, a nam się to trudnym wydaje – wnet wspomnienie że Jezus to znosił, łagodzi przykrość! jeżeli potrzeba abyśmy przebaczyli, pościli, umartwiali ciało, a nam to przykro! wnet przykład Jezusa, że On przebaczał, pościł, w pokorze i cierpliwie znosił umartwienia, usuwa wszelką trudność. Bo możemyż powiedzieć do Jezusa: Zbawicielu nasz, Ty sam tylko przebaczej, pość, umartwiaj ciało, bądź pokornym i cierpliwym, my chcemy z Tobą podzielić chwałę i dostąpić zbawienia, ale cierpieć z Tobą i iść za Tobą tą samą drogą umartwień, pokory i cierpliwości, nie możemy i nie chcemy! O! zapewne nie możemy tak powiedzieć, bo byłoby to szyderstwo i nierozsądek. – A tak jednak czynimy! pod cieniem krzyża szukamy ochrony – chcemy korzystać z Jego zasług, ale nic dla Niego nie poświęcić. Nierozsądni, nikczemni, fałszywi wyznawcy i czciciele Jezusa! możecież pochlebiać sobie, że osiągniecie korzyści z krzyża i tajemnic na Jezusie dopełnionych, nie naśladowując w niczym Jezusa, który w dniu dzisiejszym, w tajemnicy dzisiaj na Nim dopełnionej, tak wymowny zostawił nam przykład pokory, zgadzania się z wolą Boga, poświęcenia dla dobra ludzi? – Ośm dni zaledwie życia ziemskiego liczył, a już krew swoją za nas poświęca i szuka naszego zbawienia, a my! – po upływie tylu lat życia naszego, postarawszy się nawet, pomyślcie cóżeśmy uczynili dla zbawienia? Ach jeżeliście chrześcijanami, jeżeli wierzycie w Jezusa, poznajcie niebaczną i niedbałą swoją; On wam dziś szczególnie przykładem swoim przypomina potrzebę starania o zbawienie, – czemuż więc ociągacie się, jeśli wam idzie o natchnienie i wewnętrzne usposobienie – i to wam Jezus dziś daje. Wszakże tę wewnętrzną łaskę natchnienia, dał Jezus męczennikom różnego wieku, płci i stanu! bo bez tej pomocy nie potrafiliby byli znieść tyle prześladowań i mąk – dał tę łaskę tylu pustelnikom i pokutnikom, że umartwienia, posty i surowość przenieśli nad rozkosze! Nie łudził nas więc Prorok kiedy mówi: *a ja będę się weselił w Bogu Jezusie moim!* (Habak. 3, 18). Nie oszukiwali nas Apostołowie, gdy ze zgromadzenia żydów wychodzili *radując się, iż się stali godnymi dla imienia Jezusowego zelżywość odnieść* (Act. 5, 41). I święci następnych wieków nie byli w błędzie, że w Imieniu Jezus, szukali złagodzenia wszelkiej przykrości! *Jesteśli smutnym*, mówi św. Bernard, *niech tylko Jezus wstąpi do twego serca, a radość i pokój powrócą do ciebie* (Serm. 15 in cant.). *Świat pełnym jest goryczy*, mówi święty Augustyn, *ale Imię Jezus najslodsze jest* (in Psal. 15). Uważcie tylko dobrze te wyrazy, Pobożni Słuchacze! jakąż to w nich pociecha!

Na wszystkie nędze, uciski, gorycze i niesprawiedliwości świata, słodkie imię Jezusa, jest lekarstwem! ono wszystkie przykrości łagodzi! To imię natchnęło męstwem i wytrwałością tylu świętych i pobożnych, miałożby na nas tylko nie mieć żadnego wpływu? myż tylko nie znalazłbyśmy dla niego żadnej wdzięczności, uszanowania i miłości? także to nasze serca byłyby oschłe, twarde, nieczułe, i tak do ziemskości przywiązane? Ach! serca nasze umieją kochać sławę, piękność, dostatki! każda namiętność ma swoich w nas czcicielów, Tyż tylko sam Jezu będziesz dla nas obojętnym? Ale wszakże imię Jezus ciągle jest w ustach naszych, ono mimowolnie wyrwa się nam z głębi serca uciśnionego boleścią i dotkniętego smutkiem, we wszystkich ważniejszych okolicznościach tym to imieniem zastawiamy się. – Jeżeli więc powtarzamy je bez znaczenia i bez uczucia, do nas się tyczą słowa Pisma: *nie ujdzie karania, któryby na próżną rzecz wziął Imię Boga* (Deut. 5, 11). Ach Pobożni Słuchacze! pomyślcie tylko, że to Imię tak często przez was i nadaremnie powtarzane w ciągu życia, będzie wam potrzebne w godzinę śmierci! To to imię będzie wam wtedy ostatnią nadzieją! ono z ostatnim tchnieniem ulatującego życia, będzie ostatnim hołdem wiary, miłości i nadziei! – Skądże więc wtedy zdobędziecie się na tę miłość i czułość, z jakimi ono powtarzane być wtedy powinno, jeżeli teraz, w ciągu życia, nie przyzwyczajacie się do tego? Teraz więc, teraz póki czas, tym imieniem przywitajcie dzisiaj nowy rok, i tym imieniem uświęcajcie wszystkie chwile życia – a imię Jezus zjedna wam zbawienie. AMEN.

Ks. Józef Kalasanty Mętlewicz



Kazania na wszystkie w roku Niedziele i Święta X. Józefa Kalasantego Mętlewicza, magistra nauk i sztuk pięknych, kanonika h. kaliskiego, proboszcza łączyckiego. Tom III. (Kazania świąteczne i przygodne). Petersburg. NAKŁADEM B. M. WOLFFA. 1853, ss. 16-27. (1)

(Pisownię i słownictwo nieznacznie uwspółcześniono; ilustracje od red. *Ultra montes*).

Pozwolenie Władzy Duchownej:

Z polecenia JW. Pasterza, rękopism pod tytułem: "Kazania na wszystkie w roku Niedziele i Święta X. Józefa Kalasantego Mętlewicza" przeczytałem, a znalazłszy, że wspomniane Kazania obejmują w sobie naukę zgodną z duchem Kościoła Świętego, i pełne są namaszczenia, rzetelności i pożądanej prostoty stylu, uważam je za użyteczne i godne druku. Wilno. 8-go lutego 1852 roku.

Egzaminator Diecezjalny X. S. K o z ł o w s k i ,
Rektor Seminarium Rzymsko-Katolickiego Wileńskiego.

Polegając na takowym świadectwie, drukować pozwalam. Wilno. 15-go lutego 1852 roku.

N. 318. Biskup Wileński, W a c ł a w Ż y l i ń s k i .

Przypisy:

- (1) 1) Ks. Antoni Langer SI, a) [Kazanie o Kościele.](#) b) [Kazanie na uroczystość Opatrzności Boskiej.](#) c) [Kazanie na uroczystość św. Barbary.](#) d) [Kazanie na I Niedzielę Adwentu. O miłości Pana Jezusa.](#) e) [Kazanie na uroczystość Imienia Jezus.](#) f) [O męce Pana Jezusa. Krzyż udziałem Boga.](#) g) [Chrystus przed sędziami.](#) h) [Św. Tomasz z Akwinu i dzisiejsza filozofia.](#) i) [Rozwój wiary.](#) j) [Pojęcie o Bogu w chrześcijaństwie i u filozofów.](#) k) [Człowiek w stosunku do religii i wiary.](#) l) [Kardynał Jan Chrzyciel Franzelin i jego znaczenie w katolickiej nauce.](#) m) [Kazanie na prymicjach kapłańskich. O modlitwie za kapłanów.](#) n) [Uczestnictwo św. Józefa w Krzyżu. \(Kazanie pasyjne mówione w uroczystość św. Józefa d. 19 marca\).](#) o) [O cności cichości.](#) p) [Kazanie na II Niedzielę Adwentu.](#) q) [Kazanie na III Niedzielę Adwentu.](#) r) [Kazanie na IV Niedzielę Adwentu.](#) s) [Kazanie na uroczystość Bożego Narodzenia.](#)
- 2) Ks. Jakub Wujek SI, Bp Władysław Krynicki, [Krótkie nauki homiletyczne na niedziele i uroczystości całego roku.](#)
- 3) Ks. Piotr Ximenes, [Krótki wykład świętych Ewangelii na niedziele i święta całego roku.](#)
- 4) O. Henryk Jackowski SI, [Ewangelie niedzielne i świąteczne z objaśnieniami.](#)
- 5) Św. Robert kard. Bellarmin SI, a) [Katechizm mniejszy czyli Nauka Chrześcijańska krótko zebrana. \(Compendium Doctrinae Christianae\).](#) b) [Wykład nauki chrześcijańskiej. \(Katechizm większy\). \(Catechismus, seu: Explicatio doctrinae christianae\).](#)
- 6) Abp Ignacy Hołowiński, [Kazanie na Boże Narodzenie.](#)
- 7) Ks. Zygmunt Golian, [O trzech stopniach, po których ku nam zstąpił Syn Boży, stawszy się człowiekiem.](#)

8) Bp Karol Józef Fischer, [Przemowa w nocy Bożego Narodzenia przed Jutrznia i Mszą pasterską. O nabożeństwie tejże nocy.](#)

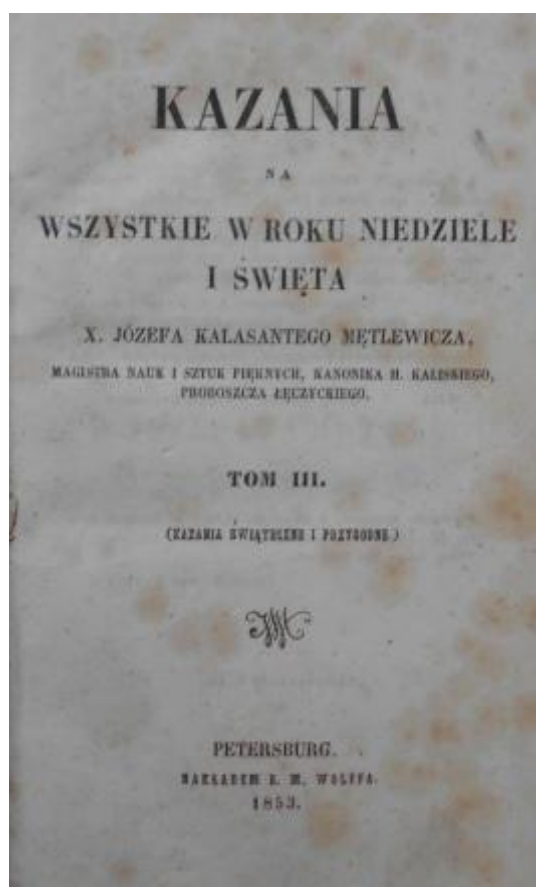
9) Ks. Józef Stagraczyński, [Kazanie na Boże Narodzenie. Cztery tysiące lat oczekiwania.](#)

10) Ks. Jan Domaszewicz, [Ze skarbnicy wiedzy teologicznej.](#) a) [Jezus Chrystus Zbawiciel świata: Wcielenie i Odkupienie. \(Christologia, de Christo Salvatore\).](#) b) [Niepokalana Dziewica Maryja Współodkupicielka rodzaju ludzkiego. \(Mariologia\).](#)

11) O. Tilmann Pesch SI, [Chrześcijańska filozofia życia. Imię Jezus.](#)

12) Ks. Józef Kalasanty Mętlewicz, [Kazanie na uroczystość Bożego Narodzenia. \(U Sakramentek w Warszawie\).](#)

(Przyp. red. *Ultra montes*).



([HTM](#))

© *Ultra montes* (www.ultramontes.pl)

Cracovia MMXXI, Kraków 2021